



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (142.)
w dniu 19 grudnia 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) nr 1141/2014 z dnia 22 października 2014 r. w sprawie statusu i finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych – COM(2017) 481.
2. Zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów, zmieniającej rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz dyrektywę 2009/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i uchylającej dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady – COM(2017) 637.
3. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/33/WE w sprawie promowania ekologicznie czystych i energooszczędnych pojazdów transportu drogowego – COM(2017) 653.
4. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/73/WE dotyczącą wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego – COM(2017) 660.
5. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2017) 677, COM(2017) 770.
6. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2017) 663, COM(2017) 664, COM(2017) 698, COM(2017) 709, COM(2017) 719, COM(2017) 722, COM(2017) 723, COM(2017) 724, COM(2017) 801.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Witam państwa na sto czterdziestym drugim posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej IX kadencji.

Porządek obrad został państwu senatorom dostarczony.

Czy w sprawie porządku obrad ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie.

Stwierdzam, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

Witam zaproszonych gości: pana ministra Piebiaka z Ministerstwa Sprawiedliwości; pana ministra Smolińskiego z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa; zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej, pana Roberta Krzyškowa, oraz naczelnika wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodowej, pana Krzysztofa Sajdaka, z Ministerstwa Finansów; pani Elżbietę Paczos – przepraszam, ale przeskoczyłem – naczelnik Wydziału Europejskiego Prawa Cywilnego, i pana Adama Ożarowskiego, głównego specjalistę w Wydziale Europejskiego Prawa Cywilnego, z Ministerstwa Sprawiedliwości; panu ministrowi infrastruktury towarzyszą pan Adrian Mazur, dyrektor Departamentu Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej, Andrzej Siemiński, radca ministra w Departamencie Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej, oraz pan Marcin Skowron, radca generalny w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej.

Przechodzimy do punktu pierwszego porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1141/2014 z dnia 22 października 2014 r. w sprawie statusu i finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych; dokument COM(2017) 481.

Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy stanowiska rządu, a termin na zgłoszenie naruszenia pomocniczości minął 14 listopada. W związku z tym poprosiłem o obecność przedstawicieli 3 ministerstw w tej sprawie, ale poproszę pana ministra o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście, stanowiska rządu nie ma – to tylko gwoli wstępu – ponieważ mamy spór kompetencyjny. Tak naprawdę ta tematyka nie jest przypisana wyraźnie do żadnego działu administracji rządowej i już poprzednio mieliśmy spór kompetencyjny pomiędzy ministerstwami. Tak jest też i teraz. No, został przez nas przekazany wniosek do pani premier Szydło, na razie czekamy na rozstrzygnięcia, ale oczywiście pewne przybliżenie tematyki i stanowisko ministerstwa, które reprezentuje, przedstawię Wysokiej Komisji.

Te proponowane przez Komisję Europejską we wniosku legislacyjnym zmiany rozporządzenia nr 1141/2014 obejmują kilka szczegółowych rozwiązań. W istocie są to korekty wybranych przepisów stosunkowo niedawno przyjętego rozporządzenia. Mają one w założeniu usprawnić stosowanie rozporządzenia i wyeliminować ryzyko nadużyć. Konkretnie są to propozycje obejmujące wyłączenie możliwości podwójnego członkostwa europarlamentarzystów w różnych europejskich partiach politycznych w kontekście warunków zarejestrowania oraz finansowania europejskiej partii politycznej. Celowi temu służyć ma przede wszystkim przesądzenie, że wyłącznie partie polityczne, a nie partie polityczne oraz ich indywidualni członkowie, mogą tworzyć sojusz polityczny dla celów rejestracji EPP w urzędzie przy Parlamencie Europejskim. Dalej: chodzi o obniżenie wymaganego progu współfinansowania ze środków własnych europejskich partii i fundacji politycznych w stosunku do środków otrzymywanych z budżetu ogólnego Unii z poziomu 15% wymaganych środków własnych do 10% w wypadku EPP i 5% w przypadku europejskiej fundacji politycznej. Dalej: następuje zwiększenie proporcjonalności finansowania z budżetu Unii w stosunku do posiadanej przez EPP reprezentacji w Parlamencie Europejskim. Po zmianie 95% dostępnych w budżecie Parlamentu Europejskiego środków dzielone będzie między europejskie partie polityczne proporcjonalnie do posiadanej reprezentacji w Parlamencie Europejskim, a pozostałe 5% – w częściach równych. Obecnie ta proporcja to odpowiednio 85% i 15%. Kolejna zmiana to poszerzenie możliwości usunięcia z rejestru europejskich partii i fundacji politycznych

prowadzonego przez urząd przy Parlamencie Europejskim, gdy europejska partia polityczna lub europejska fundacja polityczna przestaje spełniać kryteria rejestracji lub rejestrację oparto na fałszywych informacjach. Dalej: następuje poszerzenie możliwości nakładania kar finansowych przez urząd prowadzący rejestr EPP i EFP w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi finansowania lub sprawozdawczości finansowej; będzie skuteczniejsze odzyskiwanie środków nieprawidłowo wydanych przez EPP i EFP; będą dodatkowe obowiązki informacyjne partii członkowskich EPP, tj. dotyczące publikacji na stronach internetowych takich partii programu politycznego, logo EPP oraz informacji o reprezentacji płci wśród ich kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz wśród posłów do Parlamentu Europejskiego. Zmianie ulec mają zatem tylko wybrane postanowienia rozporządzenia nr 1141/2014 bez modyfikacji zasadniczych ram prawnych, w jakich działają europejskie partie polityczne i europejskie fundacje polityczne.

Z perspektywy resortu sprawiedliwości zasadniczo oceniamy proponowane zmiany w rozporządzeniu nr 1141/2014 jako nieobejmujące zagadnień, w odniesieniu do których w jakimkolwiek zakresie właściwy jest resort sprawiedliwości. Są to bowiem zagadnienia związane ze zmianami instytucjonalnymi na szczeblu unijnym, tj. modyfikacją zasad odnoszących się do relacji pomiędzy europejską partią polityczną i europejską fundacją polityczną a organami europejskimi, takimi jak Parlament Europejski i urząd, a zatem zagadnienia związane z rozwojem politycznym i instytucjonalnym Unii Europejskiej.

Proponowane zmiany rozporządzenia nr 1141/2014 w szczególności nie wpływają na przepisy procedowanego obecnie projektu ustawy o europejskiej partii politycznej i europejskiej fundacji, oznaczenie: UC 93 w wykazie prac. Przedmiotem projektu ustawy przygotowanego przez ministra sprawiedliwości są bowiem kwestie ustrojowe, tj. związane z krajowymi aspektami osobowości prawnej europejskich partii i fundacji politycznych, z uwzględnieniem w szczególności zadań sądownictwa. Z perspektywy kompetencji resortu sprawiedliwości proponowane zmiany nie budzą zastrzeżeń.

Dodam tylko, że jeśli chodzi o tę ustawę – a zostaliśmy wyznaczeni przez prezesa Rady Ministrów jako ci, którzy mają przygotować ustawę implementującą rozporządzenie nr 1141/2014, a właściwie umożliwiającą wykonanie tego rozporządzenia – to jesteśmy na etapie komitetu do spraw Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Czy mogę poznać stanowisko Ministerstwa Finansów?

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Finansów Robert Krzyśków:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Ja mogę tylko potwierdzić, że trwa dyskusja na poziomie administracji rządowej w kwestii właściwości w odniesieniu do tego instrumentu. Nadmienię, że od czasu do czasu w ramach dyskusji na temat poszczególnych stanowisk rządu są, rzadko, ale zdarzają się, takie sytuacje, w których następuje potrzeba rozstrzygnięcia na poziomie kompetencji premiera. I to jest jedna z takich sytuacji. W naszej opinii ta problematyka znajduje się poza właściwością resortu finansów z uwagi na to, że nasze właściwości w odniesieniu do partii politycznych odnoszą się do spraw i materii, która dotyczy czynności materialnotechnicznych, jeżeli chodzi o przekazywanie środków między poszczególnymi kontami itd., itd. Nie mamy tutaj właściwości o charakterze szerszym, w które ta materia w naszej opinii wchodzi. I tu, jeśli pan przewodniczący pozwoli, bym się zatrzymał. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Czy jest przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Bo na liście...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Michał Mazur: Przepraszam...)

A, przepraszam, jest. Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Michał Mazur:

Bardzo dziękuję.

Michał Mazur, jestem wicedyrektorem Departamentu Polityki Europejskiej.

Pan minister przedstawił merytorycznie zakres tego rozporządzenia. My również mamy podobne stanowisko jak koledzy, tak jak pozostałe resorty także nie czujemy się kompetentni. Stąd właśnie został przekazany ten spór na poziom prezesa Rady Ministrów i mieliśmy nadzieję, że on zostanie rozstrzygnięty już w połowie listopada. Niestety, ze względu na inne, zewnętrzne okoliczności, związane ze zmianami w kancelarii, dalej czekamy na to rozstrzygnięcie, ale mamy nadzieję, że nastąpi ono bardzo szybko i że będziemy mogli się włączyć w pełni w prace, które trwają na poziomie grupy roboczej i które jeszcze się nie zakończyły. Myślmy, że jeszcze 2, 3 spotkania grupy roboczej przed nami. Kolejna prezydencja będzie je podsumowywać, więc jest jeszcze czas, żeby do tych prac się włączyć.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą komisji w tej sprawie jest senator Obremski.

Bardzo proszę o przedstawienie projektu stanowiska komisji.

Senator Jarosław Obremski:

Ja bym powiedział tak, że jest tu kilka rzeczy śmiesznych, bo bywały sytuacje jak z kotem Schrödingera, że w 2

stanach, czyli w 2 partiach, de facto był europoseł. I to jest próba uregulowania pewnych spraw. Jest system, który polega na tym, że pewna kwota pieniędzy dotacji do partii, które są reprezentowane na poziomie europejskim, czyli rodziny partii, była dzielona tak, że pewien jej procent był dzielony tak, że było tyle samo dla każdego, a reszta była dzielona proporcjonalnie, i ten element „tyle samo” powodował wyraźne uprzywilejowanie partii jednoosobowych. Jest próba zastanowienia się nad jednak jakimś sposobem innego dzielenia. Dla największych rodzin partii europejskich nie oznacza to strat finansowych, a nawet niewielkie przyrosty, rzędu 1%. Tak więc pod tym względem ja bym odbierał to tak, że są to zabiegi formalne, porządkujące. Jednak z mojej perspektywy porządkują one coś pod kątem procesu dosyć niebezpiecznego, tzn. z jednej strony procesu dotyczącego tego, co się nazywa *spitze kandidaten*, a z drugiej strony być może przygotowującego pewien ruch polityczny pod federację, czyli po prostu wspólne listy europejskich rodzin w wyborach do europarlamentu. Ja odbieram to na razie jako błąd, tzn. nie wykluczam, że w przyszłości coś takiego może mieć sens, jednak teraz, kiedy jest taka, bym powiedział, generalna koncentracja na interesach narodowych we wszystkich krajach, w tym największych, wydaje mi się, że to jest pójście w poprzek opinii publicznej. No i jest drugie pytanie, już bardziej filozoficzne dla Polski: na ile, podobnie jak w strefie euro, która preferuje jednak najsilniejszych graczy, pewien federalizm związany także jak gdyby z delegacją polityczną, z tym mandatem, że się jest wybranym przez całą Europę, będzie czynnikiem, który siłą rzeczy będzie wzmacniać partnerów najsilniejszych, najgrubsze ryby, z negatywnymi konsekwencjami dla maluchów? To jest według mnie pytanie na zupełnie osobną debatę.

Ja bym nie wnosił uwag i nawet bym powiedział, że ten spór kompetencyjny mnie nie dziwi, ponieważ uważam, że jest to rzecz trochę pozarządowa.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nikt.

Zgodnie z naszymi obyczajami w takim przypadku stwierdzałem, że komisja poparła projekt stanowiska, no ale...

Tym samym zamykamy ten punkt.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego: zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów, zmieniającej rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz dyrektywę 2009/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i uchylającej dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady; to jest dokument COM(2017) 637.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej i zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę pana ministra Piebiaka o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Podobnie jak poprzednia inicjatywa Komisji Europejskiej z 2015 r., tj. wniosek w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów zawieranych przez internet lub w inny sposób na odległość, również i ten projekt, będący jego zmienioną wersją, stanowi element strategii jednolitego rynku cyfrowego dla Europy. Celem projektu jest wsparcie szybszego rozwoju rynku wewnętrznego Unii poprzez likwidację barier w transgranicznej sprzedaży towarów przez internet lub w inny sposób na odległość oraz sprzedaży bezpośredniej. Osiągnięcie tego celu ma nastąpić poprzez przyjęcie dyrektywy, która na zasadzie harmonizacji zupełnej ureguje przede wszystkim problematykę odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową w umowach sprzedaży towarów zawieranych w obrocie konsumenckim.

Proponowana dyrektywa definiuje najważniejsze dla przedmiotowego obszaru pojęcia, tj. określa kryteria, według których byłaby oceniana zgodność towaru z umową oraz moment miarodajny dla oceny tej zgodności. Reguluje przysługujące konsumentowi środki ochrony oraz warunki i termin korzystania z nich, określa również wymagania i skutki tzw. gwarancji handlowych.

Stanowisko rządu. Rząd popiera cel projektu przedstawianego przez Komisję, tj. zwiększenie transgranicznego handlu dobrami materialnymi poprzez eliminację barier dotyczących prawa umów i ujednoczenie tych aspektów prawa umów sprzedaży, w przypadku których różnice w prawie poszczególnych państw członkowskich mogą być jednym ze źródeł problemów w omawianym zakresie. Rząd pozytywnie ocenia rozszerzenie zakresu przedmiotowego projektu dyrektywy o umowy sprzedaży zawierane w sposób tradycyjny, co pozwoli na zachowanie jednolitego reżimu prawnego, w tym zasad odpowiedzialności z tytułu niezgodności towaru z umową, dla wszystkich umów sprzedaży niezależnie od sposobu ich zawarcia. Rząd akceptuje również założenie, że należy skoncentrować się na obrocie konsumenckim, i będące jego konsekwencją ograniczenie podmiotowe projektu do relacji przedsiębiorca – konsument, tzw. B2C. Rząd nie ma również zastrzeżeń co do tego, aby proponowany instrument prawny miał formę dyrektywy.

Jeżeli chodzi o poziom harmonizacji, to rząd nie wyklucza możliwości zaakceptowania proponowanej przez Komisję harmonizacji zupełnej, pod warunkiem jednak, że zagwarantuje ona wysoki poziom ochrony konsumentów, a w szczególności nie doprowadzi do obniżenia poziomu ochrony, jaki obecnie istnieje w Polsce.

Jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania zawarte w projekcie, to rząd pozytywnie ocenia propozycję wydłużenia do 2 lat okresu, w którym obowiązywałoby domniemanie dotyczące niezgodności towaru z umową.

Zasadnicze zastrzeżenia rządu budzi jednak zawarta w projekcie propozycja sekwencyjnego korzystania przez konsumenta z poszczególnych środków ochrony, tj. w ko-

lejności ściśle określonej, przewidzianych w przypadku niezgodności towaru z umową, o ile takie uregulowanie miałyby być przyjęte w połączeniu z zasadą harmonizacji zupełnej. Takie rozwiązanie doprowadziłoby bowiem do obniżenia poziomu ochrony konsumenta w Polsce. Obecnie regulacja prawa polskiego co do zasady pozostawia wybór środka konsumentowi.

Myślę, że to wszystko. Dziękuję...
(Przewodniczący Marek Rocki: Dziękuję bardzo...)
Oczywiście pozytywna opinia właściwie... Tak.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Przedstawię projekt stanowiska komisji w świetle tych informacji, które otrzymaliśmy od naszych analityków.

Projekt należy ocenić pozytywnie z tego względu, że rozszerzenie zakresu zapewni większą jasność prawną i sprawi, że ochrona konsumentów będzie bardziej kompleksowa. Ale wejście w życie będzie wymagać implementacji poprzez zmianę w kodeksie cywilnym w takim zakresie, w jakim przepisy kodeksu nie będą korespondować z regulacją, która wejdzie w życie.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Marek Rocki:

Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/33/WE w sprawie promowania ekologicznie czystych i energooszczędnych pojazdów transportu drogowego; dokument COM(2017) 653.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej i zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę pana ministra Smolińskiego o przedstawienie projektu stanowiska.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem dyrektywy jest zwiększenie wprowadzenia na rynek „pojazdów czystych”, tj. o niskiej lub zero-emisji, przy wykorzystaniu zamówień publicznych. Zaproponowana zmiana dyrektywy zakłada rozszerzenie zakresu obowiązywania na inne poza zakupem formy udzielania zamówień takie, jak: wynajem, dzierżawa, leasing pojazdów, a także na zamówienia na usługi publiczne obejmujące usługi transportowe o określonych kodach CPV. Wprowadza też definicję „czystych pojazdów”, zarówno takich, w przypadku których mamy kryterium

emisji CO₂ i zanieczyszczeń, jak i ciężkich, w przypadku których kryterium jest rodzaj napędu, czyli paliwa alternatywne i energia elektryczna, oraz uprawnia Komisję do aktualizacji parametrów kwalifikujących pojazdy do danej kategorii poprzez akty delegowane. Chodzi też o: ustanowienie dla państw członkowskich minimalnych celów udziału „czystych pojazdów” w zamówieniach publicznych w perspektywie 2025 i 2030 r.; wprowadzenie nowych ram monitorowania i okresowego raportowania na temat implementacji tej dyrektywy – tu zaproponowano przedstawienie średniookresowego raportu do dnia 1 stycznia 2023 r.; usunięcie dotychczasowej opcjonalnej metody określania kosztów zużycia energii i emisji w trakcie cyklu użytkowania pojazdów.

Przedstawię kluczowe tezy stanowiska rządu do omawianego projektu.

Rząd Rzeczypospolitej kierunkowo popiera rozwiązania zaproponowane przez Komisję Europejską. Dyrektywa ma na celu zwiększenie udziału efektywnych energetycznie niskoemisyjnych pojazdów sektora publicznego oraz pojazdów świadczących usługi publiczne. Zwiększający się udział ekologicznych pojazdów we flocie obejmującej np. transport zbiorowy może przełożyć się na obniżenie cen tych pojazdów oraz odciążenie infrastruktury i przestrzeni publicznej od pojazdów indywidualnych. Jednakże jednocześnie wymagania dyrektywy mogą wywołać zwiększenie obciążeń administracyjnych ponoszonych głównie przez jednostki samorządu terytorialnego.

Wprowadzenie definicji „czystych pojazdów” jest potrzebne, ale jednocześnie istnieje ryzyko braku neutralności technologicznej, co może zaburzyć efektywność kosztową zakupów pojazdów przez podmioty publiczne, jeżeli będziemy rzeczywiście preferowali tylko jeden rodzaj technologii. Rząd negatywnie ocenia nałożenie na państwa członkowskie nowego obowiązku sprawozdawczego na rzecz Komisji. Realizacja tego obowiązku przez instytucje i podmioty zobowiązane będzie wymagała wprowadzenia szczegółowego monitorowania oraz analizy i raportowania w zakresie zamówień publicznych na pojazdy drogowe oraz usługi transportowe. Rząd uważa, że bardziej efektywnym rozwiązaniem promującym rozwój transportu zero- i niskoemisyjnego jest wprowadzenie minimalnych procentowych kwot udziału pojazdów zero- i niskoemisyjnych we flotach realizujących usługi publiczne bądź też transport publiczny. W celu dostosowania się do nowych wymagań konieczne może być zapewnienie odpowiednich okresów przejściowych. Ponadto zdaniem rządu konieczne jest stworzenie na poziomie Unii Europejskiej odpowiednich instrumentów finansowych wspomagających przechodzenie na tabor niskoemisyjny i odnowę parku pojazdów. Uważamy, że w dalszych pracach należy unikać sztywno narzuconych rozwiązań uniemożliwiających elastyczne prowadzenie postępowań przetargowych przez zamawiających. Należy unikać braku neutralności technologicznej, która może uniemożliwić wybór rozwiązań najbardziej ekonomicznych kosztowo. Należy też unikać obciążenia administracji publicznej wzrostem kosztów, rozbudowywaniem procedur zakupowych i znaczą dodatkową sprawozdawczością nałożoną na państwa członkowskie.

To główne tezy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą komisji w tej sprawie jest pani senator Zając.

Bardzo proszę.

Senator Alicja Zając:

Dziękuję bardzo.

Niedawno w naszej komisji rozmawialiśmy o elektromobilności. Dzisiaj mamy dyskusję na temat pojazdów bezemisyjnych czy niskoemisyjnych. To jest dobry kierunek, ponieważ po przeglądzie w 2015 r. okazało się, że obowiązująca do tej pory dyrektywa nie spełnia pokładanych w niej oczekiwań, a na świeżo media nam donoszą, że od kilku dni nad Polską jest szczególnie niekorzystne powietrze. W związku z tym m.in. te nowe zapisy, ta zmiana zmierza do tego, aby poprawić jakość powietrza, co wpłynie bezpośrednio również na ludzkie zdrowie. Cieszy mnie to, że były przeprowadzone szerokie konsultacje społeczne i że rząd jakby przyjął te uwagi, zwłaszcza ze strony samorządowej, o nadmiernym obciążeniu biurokracją czy też kosztami. Te zmiany, które nie będą preferowały tylko zamówień publicznych, ale wprowadzają inne formy zakupu pojazdów, są bardzo oczekiwane.

Dlatego proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej poparła stanowisko rządu, oceniając pozytywnie kierunek zmian w dyrektywie, ale z tym zastrzeżeniem, żeby obowiązywały akty wykonawcze, a nie akty delegowane. To jest zasadnicza trudność, więc prosiłabym, żeby na to zwracać uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby...

Senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo.

To jest jeden z takich bardzo ważnych problemów, w odróżnieniu od drobiazgów, które czasem są regulowane, dlatego że właśnie z jednej strony to jest bardzo potrzebne, i stanowisko rządu jest słuszne, a z drugiej strony tu wchodzi w grę różne sprawy: cena zakupu, cena eksploatacji, obowiązki nakładane na samorządy. Pan minister podkreślił w dużej mierze obowiązki administracyjne. I one rzeczywiście są uciążliwe, no ale to jest pochodna. A co do samej bazy trzeba się zastanowić, jak to właściwie jest. Wydaje mi się, że stanowisko rządu jest słuszne, również w tym aspekcie, który mówi o potrzebie pomocy finansowej, jeżeli chodzi o wymianę samego sprzętu, dlatego że dla różnych samorządów będzie to stanowiło bardzo duże obciążenie. Co prawda perspektywa niby jest daleka, bo ja rozumiem, że to rok 2025, ale

właściwie te pojazdy komunalne są eksploatowane dość długo, więc jest to problem.

Na koniec właściwie mam pytanie, zapewne do pana ministra: czy pojazdy o napędzie elektrycznym stanowią jedną kategorię? Bo tam są 2 ważne sprawy: po pierwsze, kategorie, tzn. zrobienie tabeli „kategorie”, a po drugie, ten element, że ta przyszła dyrektywa, jak usłyszałem, ma wprowadzić ruchome parametry, tzn. parametry, które już nie są uzgadniane z państwami, tylko są przez Komisję zmieniane okresowo czy z biegiem czasu. I chciałbym zapytać, jak to jest z pojazdami elektrycznymi: czy to jest jedna kategoria, czy to z kolei jest też jakoś rozbite i uzależnione od jakichś parametrów, jeżeli chodzi o napędy elektryczne? Bo one będą jednak się pojawiały w coraz większym stopniu również w pojazdach o charakterze komunalnym.

Przewodniczący Marek Rocki:

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
i Budownictwa
Kazimierz Smoliński:**

Tabele, które są zawarte w załączniku, z jednej strony podają próg emisji dla pojazdów lekkich i tam są poszczególne rodzaje samochodów lekkich, osobowych, dostawczych i takich, które jako osobowe ewentualnie służą też do przewozu towarów... Tam mamy tylko i wyłącznie możliwość stosowania energii elektrycznej. Jeżeli chodzi o pojazdy ciężkie, to możemy stosować też paliwa alternatywne, czyli oprócz elektryczności to są wodór, gaz ziemny, w tym biometan w postaci gazowej, gaz sprężony w postaci ciekłej, skroplony gaz ziemny LNG. Są tu pewne szersze możliwości w przypadku pojazdów ciężkich – no, z reguły są wyższe koszty zakupu tych pojazdów – i możemy stosować te paliwa alternatywne, a w przypadku pojazdów lekkich jest założenie, że będą to pojazdy elektryczne...

(*Senator Piotr Wach: Ale czy mogę jeszcze sprecyzować?*)

Przewodniczący Marek Rocki:

Tak, proszę.

Senator Piotr Wach:

Czyli po prostu pojazdy o napędzie elektrycznym to jest jedna kategoria?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński: Jedna kategoria.*)

Nie różnicuje się również, że tak powiem, np. opłat, kar czy innych jakichś elementów związanych ze źródłami pochodzenia energii elektrycznej. To jest ważne, to jest dla nas ważne, żeby tu nie było zróżnicowania. Bo w momen-

cie, gdy ktoś wpadnie na pomysł – lepiej głośno tego nie mówić – żeby kategoryzować również energię elektryczną ze względu na to, skąd ona pochodzi, to wtedy byłby kłopot. Ale tego nie ma, prawda?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
i Budownictwa
Kazimierz Smoliński:**

Ale to nie w tej dyrektywie, Panie Senatorze.
(*Senator Piotr Wach: No, to ja wiem.*)

Przewodniczący Marek Rocki:

Wyobrażam sobie, o co chodzi panu senatorowi. Jeśli ktoś ma baterię solarną i z niej sobie ładuje samochód, to wygląda to inaczej niż wtedy, gdy ma elektrownię węglową, która też zasila samochody.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
i Budownictwa
Kazimierz Smoliński:**

Tak, tak, ale jak mówię, ta dyrektywa tego nie dotyczy. Pewnie trzeba by to robić tam, gdzie mamy źródła pochodzenia prądu...

Senator Piotr Wach:

Znaczy najlepiej by było, gdyby właściwie zatrzymało się to na samym wytwarzaniu, ale co do użytkowania już nie było różnicowania. I tutaj tego nie ma, prawda?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
i Budownictwa
Kazimierz Smoliński:**

Nie ma.
(*Senator Piotr Wach: Dziękuję bardzo.*)

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję.
Czy są inne pytania, wypowiedzi? Nie.

Wobec tego proponuję, żebyśmy przyjęli taką konkluzję, jaką przedstawiła pani senator Zając: popieramy projekt dyrektywy z uwagami rządu i z tą klauzulą, którą pani senator przedstawiła w ostatnim zdaniu.

Zechce pani senator ją przypomnieć, tak żebyśmy mogli odnotować?

Senator Alicja Zając:

Chodzi o...
(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/73/WE dotyczącą wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego – COM(2017) 660.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę pana dyrektora Pikusa o przedstawienie projektu stanowiska.

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Ropy i Gazu w Ministerstwie Energii
Paweł Pikus:**

Bardzo dziękuję za głos.
Szanowni Państwo!

Przed rozpoczęciem merytorycznego omówienia projektu, bardzo chciałbym przeprosić za nieobecność dzisiaj ministra Tchórzewskiego i ministra Kurtyki. Ze względu na wczorajsze negocjacje, które skończyły się po 2.00 w nocy i dzisiejszy powrót, nie byli w stanie dołączyć do nas dzisiaj rano na tym posiedzeniu.

Może przed przejściem do omawiania samego projektu dyrektywy krótko naświetlę rys historyczny, dlaczego znajdujemy się w tym momencie, w którym dziś się znajdujemy, i dlaczego dzisiaj o tym tak naprawdę rozmawiamy.

Na początku zwróciłbym uwagę na to, że to, że w ogóle dziś rozmawiamy jest, moim zdaniem, sukcesem rządu i sukcesem administracji zarówno na szczeblu politycznym, jak i eksperckim, ponieważ dużej pracy całej administracji, jak również wszystkich zaangażowanych instytucji i osób w Brukseli, wymagało to, żebyśmy mogli procedować nad tym stanowiskiem rządu do dyrektywy, którą ogłosiła Komisja Europejska. Wszystko zaczęło się tak naprawdę w 2014 r., czyli w chwili, w której wszyscy partnerzy gazociągu South Stream, czyli gazociągu, który ma sprowadzać gaz na południe Europy, zrezygnowali z tego projektu ze względu na to, że do części lądowej – i to jest ważne – jak powiedziała Komisja Europejska, wszystkie wymogi prawa europejskiego, III pakietu energetycznego muszą być stosowane, czyli wszystkie wymogi dotyczące przejrzystości, wszystkie wymogi dotyczące konkurencji w ramach korzystania z gazociągu muszą być wprowadzone. Partnerzy zdecydowali wtedy, że nie jest to odpowiednie dla nich ani te warunki nie są dla nich akceptowalne, żeby procedować, i bardzo szybko doszło do odnowienia, odkurzenia starszego tak naprawdę projektu 2 nowych nitek Gazociągu Północnego, gazociągu Nord Stream. Dlaczego doszło do tego? Ano dlatego, że do gazociągów podmorskich, również na terytorium Unii Europejskiej, jak uważają partnerzy konsorcjum i niektóre państwa członkowskie, prawa europejskiego się nie stosuje, co powoduje, że nie stosuje się wszystkich wymogów przejrzystości, konkurencji i bardzo łatwo można wprowadzać gaz na terytorium Unii Europejskiej z pominięciem wszystkich wymogów prawa unijnego.

My od początku z tym się nie zgadzaliśmy i przez te 2 lata z jednej strony próbowaliśmy udowodniać wszystkim partnerom, że sam gazociąg Nord Stream jest szkodliwy i w takim kształcie, w jakim jest, w ogóle nie powinien być procedowany ze względu na konsekwencje, które wywołuje dla rynku, a z drugiej strony zwracaliśmy uwagę na aspekty prawne, czyli na to, że naszym zdaniem całe prawo unijne w zakresie prawa energetycznego musi być stosowane również do takich gazociągów. O ile po części udało nam się zdobyć zrozumienie partnerów europejskich co do znaczenia tego gazociągu dla Europy, negatywnego znaczenia, i jest to potwierdzone również przez instytucje unijne, że gazociąg Nord Stream 2 jest niekorzystny dla dywersyfikacji dostaw gazu do Europy, ponieważ już dzisiaj mamy koncentrację w takiej postaci, że 70% importu gazu do Europy to gaz rosyjski, o tyle te aspekty prawne cały czas były dyskusyjne. Komisja Europejska wcześniej, zanim przeszła do projektu dyrektywy, proponowała przyjęcie tzw. mandatu negocjacyjnego do umowy Unia Europejska – Rosja o statusie funkcjonowania tego gazociągu, jednakże ze względu na formalne aspekty i opinie służb prawnych Rady mandat został zablokowany z tego względu, że służby prawne uznały, że dyrektywa gazowa nie stosuje się do takich gazociągów. My oczywiście, jako Polska, przedstawialiśmy opinię zupełnie odmienną. Popieraliśmy to odpowiednimi analizami prawnymi udowadniającymi, że ten III pakiet się stosuje.

I aktualnie punktem wyjścia do dyskusji, czyli do uwzględnienia wszystkich pozycji wszystkich interesariuszy, jest właśnie projekt dyrektywy gazowej, który mamy obecnie na stole i w sprawie którego stanowisko rządu teraz omawiamy. Czyli tak naprawdę ten obecny projekt dyrektywy jest narzędziem do zapewnienia stosowania prawa unijnego w przypadku wszystkich gazociągów, nie tylko tych lądowych, ale również tych podmorskich. On swoim zakresem... To nie jest projekt dedykowany tylko jednemu gazociągowi, bo on ma stworzyć zasady funkcjonowania gazociągów podmorskich i lądowych biegnących z państw trzecich do Unii Europejskiej, tak aby operowały one na tych samych zasadach, na których operują gazociągi wewnętrzne. Bo tylko w takim wypadku konkurencja i przejrzystość na rynku europejskim będzie tak naprawdę zachowana.

I my, jako Polska, z tych powodów, o których wcześniej mówiłem, do tego projektu dyrektywy odnosimy się pozytywnie. Widzimy, że oczywiście są tam miejsca, w których możemy doszczegółowić pewne zakresy, jednak bardzo ważne jest to, ażeby udało się przyjąć jednolite i wspólne zasady, tak ażeby do takich gazociągów jak Nord Stream 2, ale nie tylko, były stosowane pełne zasady prawa unijnego. Dlatego też zaprezentowane stanowisko rządu jest stanowiskiem pozytywnym i stanowi ono dobry punkt wyjścia do dalszych dyskusji na forum Rady w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą komisji w tej sprawie jest pan senator Wach.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo.

Powiedziałbym, że ta dyrektywa to jest nowelizacja dyrektywy z 2009 r. Właściwie sam tekst tego prawa unijnego jest stosunkowo prosty, jednak jego stosowanie proste nie będzie, nie jest i nie będzie, i nie może być, dlatego że jest stan zastany sprzed roku 2009, zarówno właścicielski, jak i w zakresie umów operatorskich. Jeżeli chodzi o ten akt prawny, to on zawiera definicje głównie właśnie państw trzecich, bo to jest poszerzenie o państwa trzecie, jeżeli chodzi o odcinki gazociągów. Dalej, najogólniej rzecz biorąc, tam są opisane wyłączenia, które mogą być stosowane – i one wiążą się głównie z tą cezurą czasową 2009 r. – które mogą być wprowadzane. Przedstawione są również obowiązki konsultacji i współpracy pomiędzy państwami, dotyczące tych wspólnych części gazociągu oraz sposobu zarządzania nimi. To, tak jak mówię, dotyczy i własności, i operatorów. No a później są przepisy przejściowe, które mówią o tym, że zastosowanie, czyli wejście w życie, przepisów krajowych powinno być rok po wejściu w życie dyrektywy, a dyrektywa wchodzi w życie 20 dni po jej uchwaleniu. To znaczy to narzuca pewne... Jeżeli dyrektywa zostanie przyjęta w kształcie, w jakim jest proponowana, to narzuca ona pewną dyscyplinę, powiedziałbym, rządowo-parlamentarną dotyczącą zmiany prawa, ale przede wszystkim narzuca konieczność najróżniejszych uzgodnień. Jednak nie ulega wątpliwości, że jest ona potrzebna, korzystna i stanowisko rządu w tym zakresie powinno być poparte, ponieważ ona nie tylko wyjaśnia sytuację i pozwala na uniknięcie jakichś takich różnych obojętów, ale po prostu jest sprawiedliwa i wprowadza warunki równej konkurencji. W przypadku jej wprowadzenia właściwie daje również szansę na to, żebyśmy nie mieli kłopotów, o których mówiliśmy przy okazji choćby gazociągu Nord Stream 2 i różnych aspektów tej sprawy. Tak że wydaje mi się, że komisja powinna stanowisko rządowe poprzeć.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec niezgłoszenia uwag do projektu możemy uznać, że komisja poparła projekt dyrektywy.

Punkt piąty porządku obrad. Prezydium komisji proponuje wystąpić o stanowisko rządu do projektów aktów nieustawodawczych COM(2017) o numerach 677 i 770.

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie ma.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

Punkt szósty. Prezydium komisji proponuje nie występować o stanowisko rządu do następujących projektów aktów nieustawodawczych oznaczonych jako COM(2017): 663, 664, 698, 709, 719, 722, 723, 724 i 801.

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie ma.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała także tę propozycję prezydium.

Chciałbym państwa poinformować, że otrzymaliśmy informację z Ministerstwa Rozwoju, że dokument COM(2017) 668, co do którego prosiliśmy rząd o przygotowanie stanowiska na poprzednim posiedzeniu, nie będzie procedowany na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej,

i w związku z tym odstępujemy od prośby o przygotowanie stanowiska w tej sprawie.

Tym samym wyczerpaliśmy porządek obrad.

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 41)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie:
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii